

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

Przyjazd Miss Polonii do Paryża

Entuzjazm, kwiaty, cukry i serdeczne życzenia

towarzyszyły p. Zofji Batyckiej w długiej drodze Warszawa--Paryż

Na dworcach wielkich miast polskich i zagranicznych publiczność wręcza owacje przedstawicielce urody polskiej

Telefonem od specjalnego paryskiego korespondenta)

PARYŻ, 3.2. — Dziś o godz. 6 min. 45 Miss Polonia przybyła do Paryża, owacyjnie witana na dworcu.

Mimo tylu emocyj, wrażeń, mimo wyczerpującej podróży p. Zofja Batycka przyjechała rozśmiana, promienna, jasna, jak budząca się we Francji wiosna.

Wymknawszy się z tłumu zewsząd napierających pasażerów, udała się do Palais d'Orsay, gdzie bawią już wszystkie wybrane Miss.

Z rozmów, jakie przeprowadziła z pasażerami pociągu warszawskiego, udało mi się odtworzyć obraz podróży Miss Polo-

nii. Na wszystkich małych stacjach były zebrane tłumy publiczności, chcące nasycić oko oryginalną urodą p. Batyckiej. Jednak służba kolejowa czuwała nad tem, by nie obudzić rozkosznej pasażerki.

W Poznaniu przybrała owacje charakter imponujący. Panie w strojach odświętnych, panowie w frakach witali Miss Polonię kwiatami i cukrami.

Na granicy polsko-niemieckiej komendant policji, naczelnik stacji i zespół urzędników powitali p. Batycką owacyjnie.

Na terytorjum Niemiec, za Ber-

linem w wozie restauracyjnym w czasie obiadu publiczność międzynarodowa urządziła Miss Polonii przepiękną manifestację.

Jeden z pasażerów zawołał: „Niech żyje Miss Polonia, przysłała Miss Europa!” Po tych słowach cała publiczność powstała z krzeseł, wznosząc niezmiernie serdeczne wivaty „Vive!” i „Hoch!”

W Düsseldorfie tłum publiczności z najlepszych sfer miasta zebrał się przed pociągami, witając i prosząc o autografy, fotografie i serdeczny uśmiech, którego naturalnie uroczą Miss nie szczędziła.

Wśród gromkich okrzyków „Hoch!” pociąg ruszył, obsypany kwieciami.

W Kolonii robotnicy polscy, zebrani w imponującej liczbie, uczcili Miss Polonię entuzjastycznym i wzruszającym do łez powitaniem.

I dalej, dalej, w miarę jak pociąg mknął ku radości Francji, co chwila wpadały do przedziału p. Batyckiej różne pasażerki, aby jej wyrazić swój zachwyt i życzenia wyboru na Miss Europe.

Niebawem w zacisznych pokojach hotelowych w Paryżu Miss Polonia wraz ze swoim ojcem udzieliła waszemu korespondentowi pierwszych wrażeń ze swej podróży.

— Ale poco mam Pana nudzić — ciągnęła czarująca Miss Polonia. Niech Pan przedewszystkiem zakomunikuje wszystkim Czytelnikom, oraz wszystkim osobom zebranym w czasie mego odjazdu na dworcu moje najgorętsze, niedające się wyrazić podziękowanie!

Dziś Miss Polonia mimo tylu trudów nie zamierza wypocząć. A roboty ma bez liku.

W południe obiad w salach hotelu Claridge na Polach Elizejskich, potem wizyty w redakcji „Journala” i „L'Intransigeant”.

Jutro we wtorek sprawy toaletowe, w południe uroczyste śniadanie w Palais d'Orsay, wieczorem bal „białych łóżeczek”.

We środę o godz. 2-ej po południu decydujący moment wyborów na Miss Europe, wieczorem wspaniałe przyjęcie u Petersa, w czwartek oficjalne śniadanie, obiady i wizyty. W piątek wieczorem wszystkie Miss wyjeżdżają na Rivierę do Cannes, gdzie zabawią trzy dni.

Dzisiejszy „Journal”, wymieniając bawiące już w Paryżu Miss, poświęca specjalnie sympatyczny ustęp Miss Polonii.

R. Zrebowski.

Wielka debata budżetowa w Sejmie

Przemówienie referenta generalnego prof. Krzyżanowskiego

WARSZAWA, 3.2. Przy słabym komplecie posłów i pustych galeriach dla publiczności otworzył dziś wice-marszałek Sejmu p. Czetwertyński posiedzenie Izby o godz. 10-ej rano.

Porządek dzienny zawiera jeden punkt: drugie czytanie projektu budżetu na rok 1930-31.

Na ławach rządowych zasiadli ministrowie Matuszewski, Mata-kiewicz i Dutkiewicz.

Na trybunę wstąpił sprawozdawca generalny budżetu prof. Adam Krzyżanowski (BB).

— Jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu — stwierdził on — że dyskusja budżetowa przestała być u nas dyskusją walutową. Dziś budzą zainteresowanie grzechy a nie cnoty. Waluta nasza wędzie żywot cnotliwy, więc i ja milczeć będę o problemach walutowych.

P. Czapliński: Ale trzeba uważać, aby cnota była trwała.

Pos. Krzyżanowski: Jest pod czujną strażą Sejmu i Banku Polskiego. Komisja budżetowa rozpatrywała budżet pod kątem widzenia dostosowania jego rozpiętości do sił społeczeństwa.

Zywa była tendencja ograniczenia wydatków. Jeżeli ten cel ma być osiągnięty, to nie można się ograniczać do jednego roku, lecz trzeba spojrzeć w lata przyszłe i ułożyć t. zw. plan finansowy.

Nasz budżet jest równocześnie za niski i za wysoki.

Za niski, gdyż komisja budżetowa musiała przeciwstawić się wielu uzasadnionym żądaniom, np. w zakresie plac urzędniczych, budowy szkolnictwa, jest równocześnie za wysoki, gdyż obciąża bardzo znacznie Majątek państwa

wzrósł ogromnie

w porównaniu do tego, co było przed wojną, ale jednocześnie obniżyły się dochody państwa. Liczba osób pobierających pobyty od państwa podwoiła się. Wzrosła też ilość i różnorodność podatków.

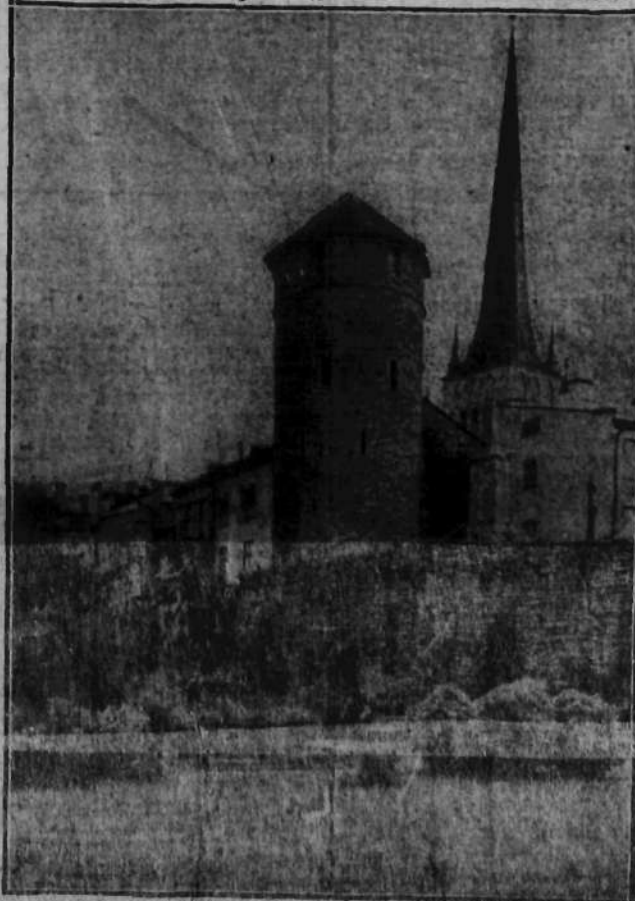
Pewnym dowodem napięcia budżetu po stronie dochodów jest sięganie do podatku obrotowego, którego przed wojną nie było i który jest

zjawiskiem ujemnym. Musimy zmierzać do tego, aby utrzymać wydatki w umiarowanych granicach i podnieść sprawność gospodarstwa społecznego.

Ponieważ dochody rosną z roku na rok, gdyż rośnie ludność i powiększa się jej konsumpcja, to jeśli nie będą wzrastać wydatki, nadejdzie chwila — że będzie można zmniejszać podatki.

W dyskusji nad sprawozdaniem referenta zabiorą głos posłowie Czapliński, Wyrzykowski, Rybarski i Chądzyński.

W ojczyźnie prezydenta Strandmana



Widok starych fortyfikacji Tallinn

Bunt chłopów ukraińskich przeciw komunizacji gospodarstw rolnych

CHARKÓW 3.2. Wprowadzenie w życie dekretu o kolektywizacji rolnictwa wywołuje niebywały zamęt wśród ludności wiejskiej na Ukrainie. Włościanie w obawie przed konfiskatą swego dobytku masowo porzucają swoje gospodarstwa, wywożąc z sobą inwentarz i cały majątek ruchomy do miast, gdzie sprzedają go za bezcen. Długie obozy uciekających ze wsi włościan ciągną się do najbliższych miast. Władze zaś sowieckie nie mogą powstrzymać masowego przesiedlenia nastrożonych kolektywizacją włościan.

Porzucane gospodarstwa i ziemia przechodzi wprawdzie w posiadanie komun rolnych, lecz te ostatnie, nie mając doświadczenia, inwentarza, nasion, nie będą w stanie uprawić porzuconej roli.

Dziennik „Komunist” wzywa rząd, aby dostarczył natychmiast komonom rolnych inwentarza i nasion, w przeciwnym razie znaczne obszary pozostaną odłogiem.

— W drodze z Helsińskiego do Kotka zatonał wczoraj podczas burzy w zatoce fińskiej duński parowiec „Nelly”. Cała załoga w liczbie 20 osób prawdopodobnie zginęła.

Tallin



Stary widok stolicy Estonii



Ostatnie: „Dowidzenia!”

Miss Polonia, p. Zofja Batycka, z okna wagonu zamienia ostatnie uściski dłoni z odprowadzającymi ją osobami.

Ambasador amerykański Moore o wielkiej przyszłości Polski

PALM SPRINGS (Kalifornia) 3.2. Ambasador amerykański w Polsce p. Moore wyjeżdża jeszcze w ciągu lutego do Warszawy.

W rozmowie z przedstawicielem United Press oświadczył ambasador Moore, iż cieszy się bardzo ze swej nominacji.

— Polaków, mówił, ceniliem zawsze bardzo wysoko. Polska ma wielką przyszłość przed sobą, tem szczęśliwszy więc jestem, że właśnie wśród tego narodu będę mógł rozpocząć swoją działalność dyplomatyczną. (UP)

Sowiety przygotowują grunt do „skruchy” gen. Kutiepowa

Agenci czerezwyczajni usiłują przewieźć porwanego do Rosji

PARYŻ, 3.2. Wychodzący w Paryżu dziennik emigrantów rosyjskich „Renaissance” donosi, że udało mu się zdobyć z oficjalnych kół sowieckich wiadomość, że generał Kutiepowa jeszcze żyje i od czasu porwania trzymany jest w ukryciu.

MOSKWA, 3.2. W dzienniku „Wieczernia Moskwa” ukazał się artykuł poświęcony sprawie zaginięcia gen. Kutiepowa. Gazeta bolszewicka stara się obalić domniemanie prasy zagranicznej o udziale G.P.U. w por-

waniu, w końcu jednak wyraża przypuszczenie, co do ewentualnej skruchy gen. Kutiepowa i możliwości dobrowolnego jego powrotu do Moskwy.

Sowiety zgóry więc przygotowują grunt do ukazania się Kutiepowa na terenie Rosji sowieckiej, co zresztą potwierdzają wiadomości prasy zagranicznej, szczególnie zaś bałtyckiej, według której obecnie członkowie G.P.U. usiłują Kutiepowa przewieźć do Rosji sowieckiej. (AW)

Stulecie niepodległości współczesnej Grecji obchodzone dziś uroczysto w ojczyźnie Homera

ATENY 3.2. Grecja święci stulecie swej niepodległości krwawo wywalczoną w wojnie z Turcją.

W związku z tem w całym kra-

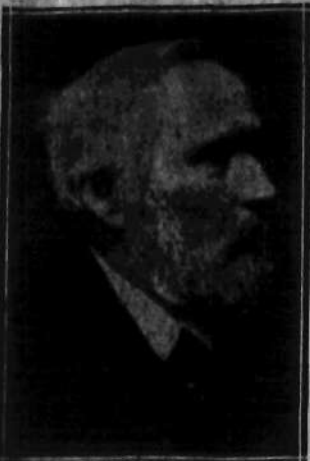
je odbywają się przygotowania do uczczenia tej rocznicy specjalnymi obchodami i manifestacjami. (AW)

„Nieznanemu Żołnierzowi”



Fotomik i grobowiec żołnierzy w Tallinie

S. v. Benedykt Dybowski



W sobotę zmarł we Lwowie po długiej chorobie, Ojczyźnie całkowicie poświęconym życiu s. p. Benedykt Dybowski, znakomity przyrodnik, nieskazitelny patriot, powstaniec z 63-go roku, wygnaniec syberyjski, nieustraszonego szermier w walce z klasą pijaństwa.

OWACIE DLA LWOWSKIEJ GWIAZDY PIĘKNOŚCI po powrocie p. Hoeflingerówny do Lwowa

LWÓW 3.2. Na powitanie p. Krystyny Hoeflingerówny, jednej z gwiazd piękności konkursu Miss Polonii na r. 1930, która wczoraj wieczorem wróciła z Warszawy, zebrano się na dworcu lwowskim około 200 osób.

P. Hoeflingerówna, wysiadając z wagonu, powitano gromkimi oklaskami i obrzucono kwiatami.

W dwie godziny później udała się na bal LOPP-u, na którym zapowiedz jej przybycia skupiła około 2.000 osób. Również na balu zgromadziła p. Hoeflingerówna serdeczną owację.

BERLIN 3.2. Zmarł tu wybitny poseł komunistyczny Ernest Meyer. (PAT).



Piękności w holdzie

Na piątkowym festiwalu w Filharmonii kilkoletnia dziewczynka wręczyła Miss Polonii wianek róż białych.



Miss Polonia i jej towarzyszkę na estradzie w Filharmonii warszawskiej w czasie przemówienia Jarossy'ego, jako konferansjera—plewcy polskiej urody. Siedzą od strony lewej do prawej: J. Zemłówna K. Protasiewiczówna, M. Nowicka, J. Luczakówna, H. Kallinowska, wice-miss Polonia S. Małczewska, miss Polonia Z. Batycka, wice-miss Polonia L. Winkowska, D. Bobowska, L. Goebel, K. Hoeflingerówna, J. Karłowska i Z. Kayzerówna.

BERLIN 3.2. W Raciborzu zmarł starosta krajowy Górnego Śląska dr. Hans Plontek. (PAT).

Wykolejenie pociągu pod Rzeszowem Kilku pasażerów rannych

Pod Rzeszowem wydarzyła się onegdaj katastrofa kolejowa.

Po wyjściu ze stacji Fryszak na linii Jasło — Rzeszów, wyjechał pociąg z dwoma wagonami osobowymi, brankard i 2 wagony osobowe.

Kilku pasażerów jest rannych, jeden pasażer odniósł ciężkie rany.

Z powodu wypadku wstrzymała komunikację kolejowa.

19.491,20 zł. dla działalności bezdomnej dat Festival w Filharmonii wieńczący wybory Miss Polonii 1930 r.

WARSZAWA, 3.2.

Szczegółowe zestawienie wpływów i wydatków, związanych z urzędzeniem Festivalu w Filharmonii w dniu 31 stycznia z udziałem Miss Polonii i jej otoczenia na rzecz „Osiedla” dla bezdomnych:

Wpływy:

Za bilety	23.346,50
Ofiara Filharmonii	500,—
Jan Burjan	100,—
Za programy	365,60
(Sprzedawane przez bileterów)	
Razem	24.312,10

Wydatki:

Sala	1.500,—
Wydatki według rachunku Filharmonii:	
2 proc. od sumy	
23.346,50 za kasę	466,90
Za udział orkiestry	500,—
Za pomoc p. Kurnatowskiego	100,—
Za dekorację kwiatową	100,—
Za reflektory	100,—
Za zrównanie estrady	50,—
Za komplet biletów	50,—
Wydatki drobne	23,40
Razem	1.390,30

Akompaniatory	250,—
Taśma dla reklam kinowych	134,—
(Kina dawały reklamę bezpłatnie)	
2 ogłoszenia w „Kurjerze Warszawskim”	219,60
Inspicjent	50,—
Służba	50,—
Druk programów	65,—
Afisz i rozklejenie	400,—
Bilety dla opiekunów laureatów konkursu	276,—
(Ponadto innych gratyfikacji i biletów nie wydawano)	
Koszty organizatora	486,—

Wydatki razem 4.820,90
Czysty dochód na Osiedle 19.491,20

Ten dochód pokaźny zawdzięcza się w pierwszej linii wysoce obywatelskiemu i ofiarnemu stanowi pań artystek i panów artystów. Z godną najwyższego uznania gotowością artystki i artyści po wieczornej ciężkiej i nużącej pracy w teatrach przybyli chętnie w nocy do Filharmonii, by swymi występami stworzyć piękną całość Festivalu.

Podnieść tu należy kilkudniową bezinteresowną pracę artysty i autora p. Janusza Warneckiego, który czuwał nad całością programu i był mistrzem ceremonii Festivalu.

Artyści tej miary co Jarossy, Krukowski, Tom, Walter, Rentgen, artystki Zula Pogorzelska, Hanka Ordonówna, wreszcie siostry Halama po dwukrotnych spektaklach, a więc niesłychanie wyczerpującej pracy, zdobyli się jeszcze na wielki wysiłek po nowym produkcyjnym Festivalu, nadając mu wysoce atrakcyjny charakter.

Zespół teatru „Wesoły Wieczór” z udziałem pp. J. Bukojemskiej, J. Hertena i B. Horskowego pod dyrekcją p. Wojciechowskiego, chór Dana, wreszcie wspaniały występ N. i F. Parnellów — oto lista tych artystów, którym zawdzięcza wielkie powodzenie piątkowy Festival. Uświetnili go ponadto uczone p. Korolewicz - Waydowej pp.: H. Perkowska, H. Laniewska, E. Szabrańska, wreszcie St. Podgórski i deklamacje p. Kr. Ankiewicz.

Z zadowoleniem też podkreślić tutaj, iż p. dyr. Iwanowski, który tyle pracy organizacyjnej włożył podczas Festivalu, wręcił się na rzecz „Osiedla” umówionego honorarium w postaci 7

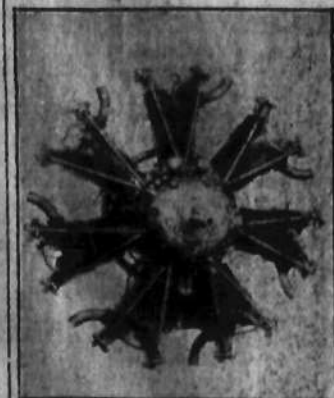
proc. od wpływów, tj. 1.654 zł., zadawalniając się tylko 486 zł., co stanowi zaledwie zwrot efektywnych jego w tym czasie wydatków.

Przysięga Lopka-Krukowskiego



złożona u stóp uroczej Miss Polonii, Zofii Batyckiej na Festivalu w Filharmonii warszawskiej.

Na konkursie M. S. Wojsk



Silnik konstrukcji mjr. Fr. Petera.

KWIAŁY POLSKIEJ URÓDY w wieńcu karnawałowych zabaw

WARSZAWA, 3.2.

Niektóre bale wczorajsze były uświetnione obecnością obu Wice Miss Polonii, które, ulegając prośbom organizatorów zabaw, ukazały się w ciągu nocy w kilku salach balowych, wywołując wszędzie spontaniczne owacje.

Szczególnie gorąco przyjęto Wice Miss Polonię na reducie artystów w teatrze Wielkim, gdzie przygotowane dla nich dwie łóżeczka po obu stronach balkonów i piętra, przybrane kwiatami.

Pierwsza zjawiała się p. Sława Małczewska, powitana oklaskami publiczności. W chwili potem ukazała się p. Lala Winkowska, której również zgotowano serdeczną owację. Obie piękności otrzymały wianki kwiatów, które rozdzieliły wśród uczestników zabaw.

Wice - Miss Poloniom towarzyszyły kilka gwiazd piękności, które również spotkały się z gorącymi owacjami.

Antoni Marczyński

BIAŁA TRUCIZNA ROMANS FILMOWY

Nie odrzekł nic, bojąc się, by głos nie zdradził, natomiast odwrócił głowę i łagodnie, lecz stanowczo spróbował oswobodzić ramie. — To tak? — obrzuciła się opiekunka zwierząt. — Uciekasz od mnie? Słowa przemówić nie raczysz? Ktoś narobił plotek, tak? No, spójrz mi w oczy i odpowiedz. — Stuchaj, ja muszę wiedzieć całą prawdę — irytowała się, tarmosząc go za rękaw coraz energiczniej. — Umilkła, zdziwiona zachowaniem swojego psa; bowiem flegmatyczny lamiek, spuszczony ze smyczy po przekroczeniu bramy z humorystyczną i takiego karta furia zaczął utłuszczać na rzekomego kompozytora. — Pikuś, nie poznajesz go? To Patrick, pieseczku — wyjaśniła, lecz „Pikuś” najwidoczniej był innego zdania, gdyż zebrałszy na odwarce, skoczył naprzód, porzucił smycz i podniósł zębami w nogę Uoachima, ugryzł i kopniaki potę-

nie, zatoczył w powietrzu ładną parabolę, powiewając strzępem wydartej nogawki. — Zbój!!! Nad zwierzątkiem się znęcasz? — Okrzyki świętego oburzenia i zgłoszone zagłoszyły na chwilę bolesny skowyt poszkodowanego czworonoga. — Joachim stracił cierpliwość. Zauważył już przed chwilą, że policjant, pilnujący bramy od wewnątrz, przygląda się tej scenie z zainteresowaniem. Zrozumiał, że pies nie dał się oszukać, że lada chwila także ta „narwana baba” pozna się na maskaradzie i nastąpi nieuchronna wyspa, w której możliwość przestał wierzyć po spotkaniu z komisarzem policji. — Będzie wyspa, jeśli ta baba się nie odczepi — dodał w myśl. — Szorstkim ruchem oddepchnął starą pannę aż się zatoczyła na ścianę. — Precz, mójdro przekleka!

syknał przez zaciśnięte zęby i szybko ruszył ku bramie. Proszę mnie wypuścić — polecił policjantowi. — Przedstawiciel porządku publicznego poskrobał się za uchem. — Hm, panie, to nie pięknie tak pominać kobietę — mruknął tonem dobrociwego upomnienia. — Wypraszam sobie wszelkie uwagi! Proszę otworzyć bramę. — Musi pan zaczekać. Cóż za szkany, u kogo? — Przed chwilą rozmawiałem z komisarzem. Cóż za szkany, u licha? — Zbladł z wściekłości, postyskawszy za plecami szybko kroki panny Honoraty; przebiegał, że teraz nastąpi decydujący moment, że „męgera”, mszcząc despotę, jaki spotkał „Pikusia” oraz własną złą wagę, zrobi piekło na całej kamienicy, że rzuci się na z pięściami! — Lecz nie. Cieligodna opiekunka zwierząt ani ręki nie podniosła, ani nawet okrzykiem nie zamianstowała słusznego oburzenia. Po deszczu jakajibądź i przysunęła swe krótkowzroczne oczy do twarzy przebiegającego zbra. — Panno posterunkowa — rzekła, panując nad wzburzeniem; — to

nie jest Patrick Sax o'Fon! Proszę uwziąć tego draba. Po głosie go poznaj. — Nie dokończyła, gdyż Joachim przeszedł do ataku, pchnął ją z całej siły w objęcia policjanta, błyskawicznie przekreślił klucz, tkwiący w zamku, nacisnął ciężką kłamekę i jednym szarpnięciem odemknął bramę. — Auuu — zawył z bólu. To dziwny „Pikuś” wbił zębami w kostkę jego drugiej nogi, aby dla symetrii obie nogawki jednakowo wyglądały. W dwie sekundy później kleszczyły go za kark i za ramie, a palce panny Honoraty wszczyły się w puszyste kędziory... peruki, skalpując ją od jednego zamachu. — Joachim bronił się rozpaczliwie i kto wie, czy w innych warunkach nie uporczy się szybko z tą „gententą”, lecz tutaj jego sprawa była przesądzona. — Piskliwe wrzaski panny Honoraty i nemięty donośny głos jej „Pikusia” ścigały szybko posłki na plac boju tak, że nim upłynęły dwie minuty, stałowe bransolety kajdanków złączyły przegaby rąk zbrodniarza. — I wysię go nie poznaj! —

rzekł komisarz z wyrzutem do zmieszanego dozorca, poczem dyskretnie otarł dłoń o spodnie, przypominając sobie z niesmakiem, iż uścił rękę rzekomemu kompozytorowi... — A ta peruka do kogo należy? — Zanim zapytany zdążył wyjaśnić, że napewno do pana Patricka, Honorata Pastyka puściła się pędem ku klatce schodowej, wydając po drodze okrzyki zgrozy: — On go zamordował!.. Boże!.. On zabił mojego Patricka. — Kiedy policja wkroczyła do sypialni popularnego kompozytora, przedstawił się jej widok „krew mrozący w żyłach”. — Na łóżku leżał nawnazak nie dający znaków życia Patrick Sax o'Fon, a na nim, dosłownie na nim tylko w poprzek, panna Honorata z nożem w dłoni. — Zabiła się przy zwłokach kochanka — mruknął dozorca kamienicy, operujący bardzo chętnie „romantycznymi” tytułami sensacji z popularnych dzienników warszawskich. — Na jego usprawiedliwienie należy przyznać, iż „żywy obraz”, jak utworzyła ta para, wyglądał zdaleka na krwawą tragedię. Zważając

p. Honorata z nożykiem do rozcinania kasek, zwróconym ostrzem ku piersi, była świetna w roli Julietti, bo łysy Romeo, z kłębem w ustach i wybaluszonymi oczami zadowolonym z karykatury... — Chciała mu przeciąć węża — wyjaśnił komisarz, wyjmując kłęb z ust napół uduszonego Patricka — lecz przeraził ją jego widok, sądziła, że nie żyje i dlatego zemściła. — Wówczas nowoczesna Julia podniosła powieki, a z jej pobladłych warg spłynęły ciche słowa, będące niejako sprostowaniem błędnej opinii policyjnego urzędnika co do przyczyny jej omdlenia: — Nie wiedziałam, że... on jest... och Boże!.. tysi! — a wezwaniem matki zesłała Basię do swego mieszkania i tu, ku niemałemu przerażeniu, dowiedziała się z ust służącej o wiedździe męża, o jego dziwnie tolerancyjnym zachowaniu wobec tego bezcznego tyraza, jakim się okazał Frank Racht. — On miał tybet przyjąć tutaj? — krzyknęła. — Wanda Wolska odprawia służącą do kuchni. —

Na budowę kościoła św. Rocha.

W niedzielę 2 b. m. zespoły amatorskie Zgromadzenia św. Józefa i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej przy parafii św. Rocha odegrały w teatrze „Palace” na rzecz budowy kościoła św. Rocha „Jasełka” oraz szereg komedijek.

Starannie przygotowany repertuar zgromadził miłą rozrywkę i licznie zebranej publiczności.

Na wyróżnienie zasługuje pierwszy występ Stow. Młodz. Pol. ze sztuką: „Nie mów hop!” — która wywoływała ustawiczne salwy śmiechu, jedyną uznanie dla Małgosi (p. L. Borkowska), mamusi (p. S. Pietruszyńska) i p. Mioduszeckiego. Monologi i oryginalny balet róż. inscenizowany przez p. L. Borkowską, nagrodziła publiczność hucznymi oklaskami.

Magistrat odwołuje się do Ministerstwa.

W związku z odmową władz nadzorczych zatwierdzenia 50 proc. zasiłku dla pracowników miejskich Magistrat złożył odwołanie do Min. Spraw Wewnętrznych, wskazując całkowicie na wypłacenie tego zasiłku.

Każnia parowa dla służby folwarcznej i robotników tartacznych.

W Rudce pow. bielskiego w maj. hr. Potockich została wybudowana dla potrzeb służby folwarcznej i dla robotników tartacznych każnia parowa z natryskami. Każnia ta odpowiada wszystkim nowoczesnym wy-

wołanie do Min. Spraw Wewnętrznych, wskazując całkowicie na wypłacenie tego zasiłku. Fakt ten jest dowodem rozumnej dbałości zarządu o swych pracowników. Życzyć należy, by znalazł jaknajwiększą oddźwięk i powszechne naśladowanie.

Proces o obrazę Komisji Rewizyjnej przechodzi do II instancji.

Jak się dowiadujemy, w związku z wyrokiem uwalniającym w procesie karnym przeciwko Związkowi Pracowników Miejskich o obrazę Komisji Rewizyjnej i jej prezesa p. Doro-

żyńskiego, zarówno prokurator jak i p. Dorożyński, zapowiedzieli złożenie skargi apelacyjnej.

Napad w Zwierzyńcu.

W dniu 1 bm. o godz. 10 w. kiedy Bronisława Malewska, zamieszkała na letnisku w Zwierzyńcu wraz ze swoją siostrą Kazimierą powracała z miasta szosą, w lesie podbiegł do nich

nieznany osobnik, który przewrócił ją na ziemię i usiłował dokonać gwałtu. Malewska straciła przytomność i wszczęła alarm. Wówczas nieznajomy porwał jej torebkę z 5 zł. i znikł.

Kradzież garderoby i pościeli.

Podczas nieobecności domowników nieznany złodziej zapamiętał się do mieszkania Leona

Braude (Kupiecka 39) i po splądrowaniu mieszkania skradł garderobę i pościel na sumę 1,355 złotych.

Odczyt d-ra Szejnberga o Palestynie.

Onegdaj w teatrze „Palace” znany socjalrewolucjonista rosyjski dr. I. Szejnberg, były pierwszy minister sprawiedliwości po rewolucji bolszewickiej, wygłosił odczyt na temat obecnej sytuacji w Palestynie.

P. Szejnberg został w swoim czasie aresztowany przez bolszewików i jest przez komunistów od czasu swego ustąpienia ze stanowiska ministra namiętnie zwalczany.

Tramwaj w Białymstoku

Białostockie Towarzystwo Elektryczności nadesłało do Magistratu otrzymaną od zarządu głównego w Belgii kalkulację przedsiębiorstwa tramwajowego

mającego zostać tu uruchomionym.

W związku z tem ma się wkrótce odbyć posiedzenie Komisji Tramwajowej.

Popołudniówka przeciwalkoholowa.

W dniu 2 bm. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej urządziły popołudniówkę przeciwalkoholową. Na program złożyły się:

pogadanki dyskusyjne oraz odczyt z przesłuchaniami, wygłoszony przez p. E. Andruskiewicza



Aspirin

w tabletkach

środek uśmierzający ból.

Wyjątkowo skuteczny we wszelkiego rodzaju zaziębieniach i bólach reumatycznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Zjazd delegatów T-wa „Przystań”.

W dniach 22 i 23 lutego odbędzie się walny zjazd delegatów Oddziałów i Kół Wojewódzkiego T-wa Opieki Społecznej „Przystań” w wojewódzkim mieście Białymstoku.

Porządek zjazdu następujący: pierwszy dzień zjazdu (niedziela 22 lutego) o godzinie 10-tej nabożeństwo i poświęcenie sztandaru T-wa „Przystań”; o godz. 12-tej zagajenie zjazdu przez prezesa tymczasowego zarządu głównego względnie jednego z wiceprezesów oraz odczytanie regulaminu obrad wojewódzkiego zjazdu; ukonstytuowa-

nie się prezydium zjazdu; powitanie zjazdu; sprawozdanie z działalności zarządu głównego; sprawozdanie delegatów z działalności oddziałów; ustalenie planu działalności T-wa.

Drugi dzień zjazdu — godzina 10-ta zwiedzanie placówek Opieki Społecznej i T-wa „Przystań”; godz. 12-ta wspólna fotografia; uchwalenie budżetu; zatwierdzenie umów w sprawie dzierżawy ośrodków w Zernie (powiat wolkowyski) oraz Zabłudowie (powiat białostocki); Rezygnacja tymczasowego zarządu głównego; wybór zarzą-

du głównego; wybór głównej komisji rewizyjnej i wolne wnioski.

Budżety Kas Chorych

będą złożone w Min. P. i O.S.

Dnia 1 marca wszystkie istniejące w Polsce Kasy Chorych złożą w Min. Pracy i Op. Społ. budżety na rok 1930/31. Będzie to pierwszy wypadek złożenia budżetów przez Kasy od czasu ich istnienia.

Z Sądu Grodzkiego.

Z kancelarii Sądu Grodzkiego proszą nas o podanie do publicznej wiadomości, że interesanci przyjmowani są w kancelarii codziennie oprócz świąt i niedziel w g. 10—13, a w soboty od 10 do 12.

Wieloletni sprzedaje tombakowe zegarki.

32-letni Julian Dmuchowski, mieszkaniec m. Wilna, przybył do naszego miasta na występie gościnne: sprzedaje on tombakowe zegarki. Policja przerwała te „występy” już na samym początku i osadziła amatora łatwych zysków w areszcie.

Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Białymstoku.

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 16-go lutego 1930 roku nastąpi otwarcie kursu Instruktorów Obrony Przeciwgazowej I-ej kategorii, zorganizowanego przez Wojewódzki Komitet L.O.P.P. przy współudziale Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża.

Od kandydatów (kandydatek) wymagane są:
1) Wykształcenie średnie (matura).
2) Dowód obywatelstwa.
3) Referencje dwóch wiarygodnych osób.
4) Własnoręcznie napisany życiorys.
Kurs jest bezpłatny. Czas trwania kursu: 4 tygodnie. Kursy odbędą się w Białymstoku, koszarach im. Generała Sowińskiego.

Dla słuchaczy zamieszanych Wojewódzki Komitet może zapewnić mieszkanie i wyżywienie.

Przyjmowanie podań oraz udzielanie wszelkich informacji udziela Wojewódzki Komitet L.O.P.P. w Białymstoku ul. Warszawska Nr. 17 do dnia 12. II r.b. w godzinach 9—14 prócz niedziel i świąt.

Z A R Z A D.

Zakład Krawiecki
OWSIEJ NOWIK
BIAŁYSTOK
Sienkiewicza 16, tel. 17-74.
Niniejszem podaje do wiadomości Sz. Klienteli, iż na nadchodzący sezon zakład zaopatrzony w najlepsze towary ostatniej mody.
Ceny przystępne.
Dogodne warunki.
Z poważaniem
OWSIEJ NOWIK

ANASTAZJA

Córka Cara Mikołaja II

wkrótce w kinie „MODERN”.

APOLLO
DZIŚ
po raz
ostatni

Początek o g.
6³⁰, 8²⁰, 10¹⁵

Wspaniały film orientalny
wykonany częściowo w naturalnych kolorach

KWIAT WSCHODU

Niebywały przepych wystawy
tysiące wojowniczych arabów
W rolach głównych:
CLAUDJA VITRIX
JACQUE CATELAIN

CENY OD

1
ZŁ.

„MODERN”

Dziś po raz ostatni
Początek: 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰

Monumentalny film, odświeżający
tajemnicę współczesnych małżeństw

BEZBRONNE DZIEWCZE

Tragiczne dzieje uwiedzionej i zbankrutowanej pensjonarki
W rolach głównych:
Ewelina Holt, Livio Pavanelli, Ernest Vachon

Ceny
miejsc
od
1
Złot.

Nasza utalentowana białostoczanka

NORA NEY

w swej najnowszej i najlepszej kreacji p. t.

URODA ŻYCIA

według nieśmiertelnego dzieła
Stefana Żeromskiego
Następny szlagier kina „MODERN”.

JUZ JUTRO

Odbędzie się w kinie „APOLLO”

PREMJERA NAJNOWSZEJ FILMU

JOE MAY'A

Obnażającego dzieje dzisiejszego
małżeństwa, zrywając z niego maskę
z całą bezwzględnością

GDY KOBIECZA

SIĘ ZAPOMNI...

Obraz obyczajowy naszych czasów.

Dramat kobiety dojrzalej duszącej się w
kajdanach małżeństwa

W rolach głównych:

Marja Jakobini

znakomita tragiczka

FRANK LEDERER

kochanek „Niny Pietrówny”

HELENA HALLIER

utalentowana rywalka słynnej

BRYGIDY HELM

WARUNKI PRENUMERATY: Miesięczna z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów — szerokość spłaty redakcji, w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwykła połowa szerokości redakcji, — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-spaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **MARJA LUKIEWICZOWA.** Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)

RADJO ODBIORNIKI
MARCONI
do sieci elektrycznej
na b. dogodnych warunkach
L. MOWSZOWSKI
Białystok, Lipowa 22, tel. 2-14

Opiekania drabów
Zdolni agenci lo-
sowi zarobią mie-
siecznie do 2000 zł.
przy sprzedaży obli-
gacji państwowych
na raty. Płatność
najwyższą prowizję
Zdolnym stała się ga-
rent. kosztu pod-
dróży. Początkują-
cych poszukamy. Zgło-
szenia: Bank Łada-
wy Stanisławów.
20 zł. dziennie
pieniężną pra-
cą domową gwaran-
tujemy osobom pra-
cowitw. Stała pra-
ca poboczna. Żad-
ne chodzenia po do-
mach. Informacje i
cenny materiał do
pracy udziela i wy-
sła się do miast i
na prowincję tylko
po nadzłanianiu 2-40
zł. (zaświadczenie lub
kazet). Firma „Car-
bon”, w Jan. Płuz-
kiewicz, Gdynia.
Tysiące
chorych na katar
złazka, wzdęcia, kur-
cze, bóle, niestraw-
ność, brak apety-
tu, ogólne osłabie-
nie et cetera, odzys-
kano zdrowie, uży-
wając ziela sławne-
go na cały świat
Dr. Dietla Profesora
Uniwersytetu Ja-
giellońskiego. Żadaj
cie bezpłatnie bro-
szury pouczającej.
Adres: Liszki-Apte-
ka.
Do sprzedania
niedrogo: sypial-
nia, kredens, stół i
inne meble oraz
książki biblioteczne.
Wiktoria nr. 1 u
Sawickiego.
Mieszkanie 4 po-
koje i kuchnia do
wynajęcia. Wia-
domości w Admini-
stracji „Dziennika”.
Poszukuję współ-
nika chrześcija-
nina z kapitałem do
10.000 zł. do poważ-
nego dochodowego
interesów. Odcy-
ty do „Dziennika Białostockiego” dla M. W.